NUMER NA OKAZ!

KURJER ZAKOPIAŃSKI.

Zakopane 22. lipca 1892 r.

MIŁY GOŚĆ.

Przyjaciel naszego narodu, ceniony poeta czeski Edward Jelinek, bawi od kilku dni w naszem uzdrowisku w przejeździe z Warszawy do Pragi. Nie jest on tu po raz pierwszy między nami; kilka lat temu, w czasie swej podróży po kraju naszym, znęcony urokiem Tatr, przybył do polskiej Szwajcarji aby ją poznać naocznie i módz później między swymi ziomkami rozgłaszać jej sławę.

Słuszna więc, że publiczność zakopiańska powzięła zamiar uroczystego zamanifestowania swych uczuć względem miłego gościa. Komitet, który dał inicjatywę do uczczenia Jelinka, postarał się, aby uroczystość jaknajlepiej wypadła. Do tego potrzeba atoli czynnego poparcia ze strony całej inteligencji. Na to poparcie liczy też komitet w zupełności, i spodziewa się, że publiczność nasza skorzysta ze sposobności i godnie uczci Jelinka. Powinny z tego skorzystać szczególnie nasze panie, których Jelinek jest zapalonym wielbicielem. Chociaż bowiem Jelinek objął swem wielkiem sercem cały nasz naród, to umiłował on szczególniej „polskie panie i dziewice“, które z takiem upodobaniem opiewa i opisuje. Nie wątpimy też, że uznanie ze strony naszych niewiast będzie jednem z najmilszych wspomnień, jakie Jelinek z naszego uroczego zakątku górskiego do domu zaniesie.

My z naszej strony życzymy, aby szanowny gość wywiózł z Zakopanego jak najmilsze wspomnienia, a naszą skromną lecz serdeczną gościnność, równie jak nasz górski zakątek, w pamięci zachował.

KRONIKA.

Wiadomości osobiste. Przybyli w ostatnich dniach między innymi Henryk Sienkiewicz, dr. F. Olszewski z żoną z Warszawy, ordynatowie Czarkowscy z rodziną ministra Zaleskiego, dyrektor poczt, radca dworu Seferowicz ze Lwowa, wiceprezes Towarzystwa tatrzańskiego dr. F. Wilkosz z Krakowa. W ciągu lata przybyć mają między innymi namiestnik hr. Badeni, marszałek ks. Sanguszko i prezydent izby poselskiej dr. Franciszek Smolka.

Miły gość. Wręczenie pamiątki od gości zakopiańskich Edwardowi Jelinkowi nastąpi jutro lub pojutrze. Dar składać się ma z cyklu widoków Tatr i Pienin w ozdobnej rzeźbionej kasetce. Obok tego wręczony zostanie poecie adres z podpisami osób mieszkających w Zakopanem. Przy tej sposobności projektowane są wieczorem oryginalne tańce góralskie na łące przy oświetleniu i muzyce.

W przyszłym tygodniu opuszcza Jelinek Zakopane i udaje się przez Szmeks na Morawę do Czech.

Poeta zamierza niebawem drukować w Pradze swoje notatki o Tatrach.

Prezes Tow. tatrzańskiego hr. Władysław Koziebrodzki przybędzie do Zakopa-

nego, jak się dowiadujemy, dopiero około 10. sierpnia, do którego to czasu pełnić będzie obowiązki członka Wydziału krajowego we Lwowie.

Czesi w Tatrach. Jak się dowiadujemy, przybędzie do Zakopanego w pierwszej połowie sierpnia około 50 gości czeskich z Pragi celem zwiedzenia naszej pięknej Szwajcarji. Uczestnicy wycieczki, którą organizuje „Klub turystów czeskich“, zwiedzą po drodze Kraków i kopalnie soli w Wieliczce, poczem udadzą się w dalszą podróż do Zakopanego. Między innemi zwiedzą Morskie Oko i dolinę Kościeliską, gdzie projektowane jest umieszczenie tablicy pamiątkowej z odpowiednim napisem. Szczegółowy program ogłosimy w swoim czasie.

Biuro Tow. tatrzańskiego w Kasynie otwarte codziennie od 9—1 i od 3—6. W niedzielę od 10—1.

Biuro stacji klimatycznej przy ulicy Kościeliskiej naprzeciw kościoła, otwarte codziennie od 9—12 i od 3—6. W niedziele od 9—11.

Czytelnia czasopism w sali Kasyna otwarta przez cały dzień. Wstęp dla gości bezpłatny.

Muzeum tatrzańskie imienia dra T. Chałubińskiego mieszczące się w nowym budynku przy ulicy Chałubińskiego, otwarte codziennie prócz niedziel i świąt od 3—6 popołudniu. Wstęp 10 ct., od dzieci połowę.

Cudzoziemcy w Zakopanem. W zeszłym tygodniu bawił tu jeneralny dyrektor niemieckich poczt i telegrafów, sekretarz stanu dr. Stephan, w towarzystwie wyższych urzędników z Berlina, Wiednia i Lwowa. W ciągu dwudniowego zaledwie pobytu zwiedził wysoki gość Zakopane, Jaszczurówkę i dolinę Kościeliską. Tatry tak go olśniły, że nie miał dosyć słów na wyrażenie zachwytu i oświadczył, że chociaż dużo w swem życiu podróżował i różne zwiedził kraje, jednak tak pięknej okolicy rzadko zdarzyło mu się spotkać. Na odjezdnym napisał dr. Stephan wcale udatny wiersz poświęcony Zakopanemu, który opiewa:

Zakopane.

Gleich Himmelspfeilern ragen die Karpathen,
Ihr Firnenstrom rauscht durch Granitgeröll,
Den volksbewegten Fluren der Sarmaten
Zu spenden Fruchtbarkeit und Lebensquell.
Die Sonne strahlt vom hohen Fels Altare
Des Lichtes Symphonienrausch beginnt;
Die Himmelskönigin grüsst Zakopane
Der hohen Tatra waldgebettet Kind.

Zum Abschied

25. 6. 1892. von Stephan.

(Sterczą Karpaty jak niebios kolumny,
Lodowy potok łamie skał granity,
I w kraj Sarmatów czarowny a tłumny
Zsyła urodzaj bujny i obfity.
Z ołtarzy skalnych lśni słońce rumiane,
Harmonią świateł śpiące szczyty bieli;
Królowa niebios wita Zakopane
Tę Tatr dziecinę na lasów pościeli.)

Dr. Stephan zakupił na pamiątkę fotografie widoków tatrzańskich i przyrzekł przybyć tu raz jeszcze w celu szczegółowego zwiedzenia Tatr.

Grób ś. p. Chałubińskiego. Staraniem rodziny stanął na tutejszym cmentarzu okazały grobowiec dla ś. p. Chałubińskiego. Na podstawie z granitu szląskiego, wynoszącej około 4 metry długości, 3 metry szerokości i 1 metr wysokości, leży mniejsza płyta z czarnego marmuru, na której widnieje złocony napis:

†

Ś. p.

TYTUS

CHAŁUBIŃSKI

1889.

Pomiędzy grobowcem a idącym tuż obok niego murem cmentarnym mieści się wysoki drewniany krzyż, postawiony prowizorycznie

przed dwoma laty, na którym znajduje się tablica z następującym napisem:

Ś. p. Tytus Chałubiński, dr. medycyny, prof. uniwersytetu warszawskiego, urodzony 1820 w Radomiu, umarł 4 XI. 1889 r. w Zakopanem.

Grób, znajdujący się w malowniczem położeniu na niewielkim pagórku, mieści się prawie w samym środku cmentarza i przytyka bezpośrednio do lewej części muru granicznego. Między drewnianym krzyżem a przednią częścią grobowca, życzliwa ręka zasadziła młode świerki, które kiedyś ocieniać będą grób, mieszczący kości wielkiego miłośnika gór tatrzańskich. Stojącemu obok grobowca widzowi otwiera się z dwóch stron wspaniały widok: od północy wznosi się zielenią pokryte wzgórze Gubałówka, na którem gołem okiem widać krzyż żelazny, ufundowany w r. 1873 przez ś. p. Chałubińskiego; od południa otwiera się widnokręg na przepaściste szczyty tatrzańskie i na dolinę Zakopanego.

Zabawy i zebrania publiczne. Codziennie od 11—1 przygrywa w Kasynie muzyka, popołudniu zaś (w dni pogodne) od 5—7 w lasku na Krupówkach; w razie niepogody muzyka w Kasynie.

W niedzielę w sali Kasyna reunion; początek o 8. wieczorem. Stroje spacerowe.

Liczba gości dosięgła w dniu wczorajszym do 1500.

Z Kuźnic. U hrabstwa Zamojskich odbyło się w ubiegłą niedzielę przyjęcie na cześć Edwarda Jelinka.

Do komitetu towarzyskiego wybrane zostały na zgromadzeniu gości w d. 14. bm. panie: Fuchsowa, Jordanowa, Niemiryczowa, Olszewska; panny: Jordan, Chrząszcz, Liszkowska; panowie: Badowski, Będzikiewicz, Biborski, Dobrowolski, Gautier, Kaden, Köhler, Maleszewski, Szukiewicz, Tabeau.

Koncert. W najbliższych dniach odbędzie się w Kasynie koncert chóru krakowskiego Tow. Muzycznego z współudziałem W. Singera (skrzypka) i F. Stingla (wiolonczelisty) pod kierunkiem Wiktora Barabasza, z bardzo urozmaiconym programem.

Ceny miejsc: krzesło pierwszego rzędu 2 złr. drugiego 1 złr., wstęp na salę 50 ct.

Dochód przeznaczony na cele dobroczynne.

Drugi reunion w sali kasynowej wypadł nadspodziewanie. Doborowe towarzystwo, złożone z przeszło sto osób, bawiło się ochoczo aż do późnej nocy. Między tańczącymi znajdował się także jenerał baron Stankowicz z Krakowa.

Wystawa wyrobów rzeźbiarskich uczni szkoły fachowej otwartą zostanie dla publiczności 1. sierpnia i trwać będzie do 15go, poczem wyroby przesłane zostaną na wystawę do Lwowa.

Obfity śnieg spadł w ubiegły poniedziałek w Tatrach.

Wiec gości odbędzie się w pierwszej połowie sierpnia.

Szarota alpejska. Roślina ta nazywana przez górali polskich kociemi łapkami, co jest przypadkowo zręcznem przetłomaczeniem nazwy naukowej, rośnie w Tatrach dość obficie w pasie sięgającym od 1000—1500 m. nad poziom morza i powyżej, w ziemi o podkładzie wapiennym, na miejscach stromych, urwiskach i nad przepaściami.

Kwitnie w lipcu i sierpniu, jest byliną czyli rośliną trwałą.

Piękne kwiaty tej rośliny, owe nieśmiertelniki górskie są miłą pamiątką z krainy szczytów i przepaści. Chętnie też stroi turysta swój kapelusz szarotkami, o które w naszych Tatrach wcale nie tak trudno, jak w Alpach, gdzie obecnie wyplenione, do wielkich należą rzadkości. Do miejsc, gdzie kocie łapki bez wielkich można znaleźć zachodów, należy przedewszystkiem dolinka „ku Dziurze“ i strome zbocza „Nosala“.

Następująca okoliczność jest dowodem, że szarota może róść o wiele niżej, niż zwykła jej ojczyzna sięga.

Przyniesiony w r. 1885. z dolinki „ku Dziurze“ jeden okaz wraz z ziemią wapnistą posadziłem w ogrodzie na Starej Polanie w Zakopanem, w miejscu naświetlonem na kamieniach wapiennych. Wzniesienie Starej Polany nad poziom morza wynosi 903 m., a na tej wysokości nie rośnie nigdzie w Tatrach szarota. Pomimo tego jednak w roku następnym ujrzałem z miłem zdumieniem, przyjechawszy w lipcu, szarotę w pełni zdrowia, pięknie już rozwiniętym cieszącą się kwiatem. W roku wzbudzała podziw kwitnąca szarota o łodydze wysokiej około 25 cm., który to wzrost jest wcale rzadki, bo pospolicie wynosi 10—15 cm.

Trzy więc już lata przetrwała szarota przeniesiona w niezwykłe dla siebie warunki. Dodać jeszcze muszę, że barwy swej zupełnie nie zmieniła, wcale nie zzieleniała, piękną właściwą sobie zachowując białość.

Ostatniemi czasy spostrzeżono w Alpach, że szarota rośnie również i w ziemi granitowej. Byłoby bardzo ciekawą rzeczą sprawdzić to i w naszych górach, sadząc szarotę na skałach granitowych. Gdyby próba pomyślnie się udała, przybyłoby naszym Tatrom ozdoby, dziś ograniczonej jedynie na nieliczne wapienne ich pasma, a również i byt szaroty byłby przez to samo ustalony, co wobec licznego ich obecnie wyniszczania byłoby wcale pożądanem. *St. E.*

Kąpiele w Jaszczurówce otwarte są codziennie dla użytku publiczności.

Przewodnik do Tatr Walerego Eljasza do nabycia w biurach Tow. tatrzańskiego i stacji klimatycznej, oraz w innych znaczniejszych lokalach.

Bańki mydlane.

Ze świata dziecięcego.

Mama po powrocie od babci, która niemożliwie wnuka psuje, zadaje pytanie:

— No, cóż, Bolu, u kogo wolisz jadać obiady: u mamy, czy u babci?

— Niech mamusia zgadnie.

— U mamy?

— Niech mamusia zgadnie jeszcze raz.

Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu.

Państwo Iksowie bawią na letniem mieszkaniu, gdzie zajmują śliczny domek z ogródkiem.

— Patrz, żoneczko — powiada pewnego dnia Iks — te obrzydliwe wróble znów wszystko nam w ogródku popsuły. Trzeba temu zaradzić.

— Nic łatwiejszego, mężusiu. Kup mi nowy kapelusz, a ja ze swojego starego urządzę stracha na wróble.

W Chicago na przyszłorocznej wystawie zamierzają urządzić teatr podziemny. Istnieje słuszna jednak obawa, że tak urządzony teatr może się okazać „niżej wszelkiej krytyki“.

OGŁOSZENIA.

Adres redakcji: **S. Będzikiewicz,** Kasyno T tatrzańskiego w Zakopanem.

Redaktor naczelny: **Leopold Świerz.**

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: *Zygmunt Jeleń.*

Drukiem J. K. Jakubowskiego w Nowym Są